

Sygn. akt *XI Ka 36/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Śpiewła

Sędziowie SO Dorota Dobrzańska (spr.)

SO Elżbieta Wierzchowska

Protokolant Julia Biegaj

przy udziale Prokuratora Marcina Mucharzewskiego

po rozpoznaniu dnia 12 lutego 2019 roku

sprawy Ł. W. (1) s. K. i K. z domu W. ur. (...) w B.

oskarżonego o czyn z art. 197 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 9 października 2018 roku sygn. akt. VII K 802/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę Ł. W. (1) przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej do ponownego rozpoznania.

Elżbieta Wierzchowska Włodzimierz Śpiewła Dorota Dobrzańska

XI Ka 36/19 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uniewinnił oskarżonego Ł. W. (1) od dokonania występków z art. 197§1 i 270§1 kk.

Z takim orzeczeniem nie zgodził się prokurator i wniósł apelację zarzucając naruszenie przepisów postępowania – art. 4, 7, 167, 201 kpk – które miało wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, zaniechanie przeprowadzenia dowodu z kompleksowej opinii biegłych psychiatrów i psychologa, co doprowadziło do wniosku o braku dowodów na popełnienie przez oskarżonego zarzuconych mu czynów.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy o ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oskarżyciela publicznego jest słuszna co do zasady i dlatego zasługuje na uwzględnienie. Na podzielenie zasługuje argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego, aczkolwiek wymagała uzupełnienia przez Sąd odwoławczy.

Przede wszystkim nie sposób zaakceptować oceny zeznań P. L. (1) w świetle motywów wyłożonych w uzasadnieniu Sądu meriti. Zauważone przez Sąd sprzeczności w zeznaniach, aczkolwiek można by twierdzić, że o marginalnym znaczeniu, nie były przedmiotem uwagi organu orzekającego, którego obowiązkiem wg nakazu art. 391§3 kpk w zw.

z art. 389§2 kpk było ich wyjaśnienie na rozprawie. Ponadto nie wziął Sąd pod uwagę stwierdzenia biegłej psycholog J. W. (1), że pokrzywdzona ma obniżone możliwości percepcyjne i z tego względu relacjonowane przez nią sytuacje nie są wiernie odtwarzane (opinia na k. 238). Podobnie jeśli chodzi o depozycje w zakresie mówienia matce o związku z Ł. W. (1), to skoro pokrzywdzona była przesłuchiwana po raz kolejny przed Sądem, już po złożeniu zeznań przez jej matkę, należało wyjaśnić, czy rzeczywiście mówiła o tym matce, zwłaszcza że zeznając spontanicznie w dniu 5.056.2018r. o niczym takim nie wspomniała. Być może okazałoby się, że świadek potrafiłaby wytłumaczyć powód takich rozbieżności.

Rzeczywiście co do próby kontaktu telefonicznego z oskarżonym po powrocie do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w P. zeznania P. P. i I. D. wskazywały na podjętą przez pokrzywdzoną taką próbę, czemu ona sama zaprzeczała. Po pierwsze jednak wyciągnięty wniosek, że niewiarygodna jest pokrzywdzona, bo sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem jest, by ofiara próbowała kontaktować się ze swoim oprawcą, razi przesadą. Relacja P. L. (1) nie wskazywała na szczególną drastyczność zachowania oskarżonego, poza tym darzyła go uczuciem, nie był dla niej obcym człowiekiem. Po drugie jest młodą dziewczyną, z lekkim stopniem upośledzenia (opinia psychologa k. 238). W opinii biegła psycholog J. W. (1) zaznaczyła u badanej trudności w myśleniu abstrakcyjnym i zrozumieniu skomplikowanych sytuacji. Słabo radziła sobie z wyciąganiem wniosków z zaistniałej sytuacji, rozumowaniem przyczynowo – skutkowym, porównywaniem, uogólnianiem. Z drugiej strony został zauważony wysoki poziom kłamstwa wynikający z silnej potrzeby aprobaty społecznej i tendencji do przedstawiania siebie w lepszym świetle. Pokrzywdzona starając się dobrze wypaść w oczach drugiej osoby nie ujawnia wszystkich, niejednokrotnie ją upokarzających szczegółów ze swojego funkcjonowania. W powyższych okolicznościach, wobec okazywanej dezaprobaty przez dyrektora i wychowawcę MOW co do jej wspólnego pobytu w hotelu z chłopakiem, należało rozważyć, czy zaprzeczanie kontaktowi z Ł. W. (1) nie wpisało się właśnie w próbę ukrycia nieakceptowanego zachowania. Ponadto wydaje się, że ten wątek mógłby być przedmiotem głębszych dociekań Sądu meriti, skoro P. L. (1) uporczywie twierdziła, że próbowała kontaktować się ze swoim starym znajomym, K., z którym następnie chodziła od listopada 2017r. (k.228). Podkreślić należy, że sygnalizowane przez biegłą J. W. tendencje do kłamstwa dotyczą tylko sfery wiążącej się z usilnym dążeniem do akceptacji otoczenia. W żadnym miejscu biegła nie wypowiadała się co do psychologicznego aspektu relacji P. L. (1) o zdarzeniu będącym przedmiotem rozpoznania. Jeżeli wziąć pod uwagę, że informacja o zgwałceniu została wydobyta przez P. P., a pokrzywdzona krępowała się o tym mówić (zeznania k. 196v), zawiadomienie o przestępstwie nie pochodziło od niej, to trudno zarzucać młodej dziewczynie, że „wymyśliła historię o rzekomym gwałcie oraz wplątała oskarżonego do zarzutu przerobienia zaświadczenia lekarskiego” (str. 7 uzasadnienia). Przecież nawet jej zeznania nie przedstawiają obrazu gwałtu z użyciem ewidentnej przemocy, tylko mówią o wykorzystaniu w czasie snu. Stwierdziła: „To może nie był do końca gwałt, tylko on mnie wykorzystał bez mojej zgody” (k.228). Cóż zatem przeszkadzałoby P. L. (1), jeśli chciała bezpodstawnie obciążyć oskarżonego, aby wymyślić znacznie bardziej drastyczny scenariusz? Tymczasem zarówno w śledztwie jak i przed Sądem mówiła jednakowo o przebiegu zdarzenia. Nie można oczekiwać, by relacja idealnie się zgadzała we wszystkich szczegółach, bo właśnie taki sposób zeznań nasuwa podejrzenie ich wyuczenia.

Jeden z powodów odmowy wiary przez sąd I instancji to fakt, że pokrzywdzona nie pamiętała dokładnej daty czynu zarzuconego Ł. W. (1) w punkcie I aktu oskarżenia. Nie mogło to zostać zaakceptowane przez Sądu Okręgowy, albowiem przesadą jest, by nakazywać ofierze czynu zabronionego pamiętanie dokładnej daty przykrego wydarzenia. Istnieje przecież mechanizm wyparcia będący jedną z form radzenia sobie ze stresem. Oczekiwanie od P. L. (1) krzyków o pomoc w sytuacji, gdy miała się obudzić w trakcie aktu seksualnego dokonywanego przez chłopaka, w którym była zakochana i który przez pierwsze dni wspólnego pobytu zachowywał się poprawnie, jest nieporozumieniem. Nie każda osoba reaguje modelowo. Zdziwienie Sądu, że pokrzywdzona nie czuła jak oskarżony miał ją rozbierać i zaczynać współżycie, jest całkowicie bezpodstawne. Nie można przecież tego wykluczyć w oparciu o zasady doświadczenia życiowego.

Argumentacja Sądu Rejonowego, wsparta cytatami z zeznań świadków relacjonujących, że nie płakała mówiąc o przeżytym gwałcie, a jej zachowanie nie wykazywało symptomów osoby wykorzystanej seksualnie, wymagała zasięgnięcia opinii psychologa. Wydaje się bowiem, że oczekiwanie spektakularnych zachowań ofiary przestępstwa

nie mieści się w kategorii oczywistości. Należało przeanalizować cechy osobowości P. L. (1), samą opisywaną przez nią sytuację i spróbować wówczas wywodzić, czy w danym przypadku można mówić o oczekiwanej reakcji. Z pewnością pomocna byłaby w tym wiedza fachowa psychologa. Przy tej okazji warto zauważyć, że przecież zarówno A. K. (1) jak i P. P. oraz U. B. wspominali o płaczu i roztrzęsieniu P. w czasie rozmowy z nimi (k.27, 259v, 265v). Całkowicie dowolne jest stwierdzenie Sądu, że takie reakcje były wyreżyserowane na potrzeby chwili.

Przechodząc do analizy oceny zeznań świadka A. K. (1), która w chwili przesłuchania miała 16 lat, to powody, dla których Sąd Rejonowy odmówił jej wiary, nie mogły zostać zaaprobowane. Stwierdzony brak emocji przy składaniu zeznań, ich ogólnikowość, w żadnej mierze nie mogą rzutować na negatywną ocenę wiarygodności. Każdy ma inny stopień emocjonalności i nie ma obiektywnego miernika, który można byłoby tu zastosować. Świadek to młoda dziewczyna, która mówiła o relacji swojej siostry sprzed ponad roku i to w sytuacji, kiedy pokrzywdzona nie eksponowała wobec niej szczególnej drastyczności gwałtu dokonanego przez ówczesnego chłopaka. Trudno w takich okolicznościach oczekiwać wielkiej ekspresji przy składaniu zeznań. Zupełnie dowolna jest ocena zeznań jako tendencyjnych i wyuczonych. Nieprecyzyjność w zeznaniach A. K. (1) była naturalna, jeśli wziąć pod uwagę upływ czasu jak i fakt, że nie mówiła o własnych traumatycznych doznaniach. Brak reakcji świadka wynikał z prośby pokrzywdzonej, by zachowała to w tajemnicy, a poza tym trudno wymagać od 15 letniej wówczas dziewczyny, by wiedziała, jaką pomoc miałyby zaoferować siostrze ciotecznej. Istotne jest natomiast, że A. K. (1) spotkała się z P. L. (1) w krótkim czasie po zdarzeniu i miała sposobność obserwacji jej żywych reakcji przy mówieniu o doznanej przykrości. Trudno tu byłoby wywodzić, że pokrzywdzona „grała” na potrzeby procesu karnego, kiedy przecież postępowanie karne zostało zainicjowane zgłoszeniem przez wicedyrektora MOW w P.. Krótco po powrocie do Ośrodka powiedziała koleżankom, że obudziła się w nocy ze strasznym bólem w kroczu a rano chłopak ją przeproszał (k.264v), podobnie zeznała P. M. (k.265) i U. B. (k.265v).

Wywiedziony przez Sąd I instancji wniosek, że P. L. (1) wymyśliła historię o rzekomym gwałcie z obawy przed ciążą oraz wplątała oskarżonego do zarzutu przerobienia zaświadczenia lekarskiego po to, by siebie wybielić i uczynić ofiarą, jest dalece dowolny. Przede wszystkim co do gwałtu zupełnie oczywistą jest obawa młodej 15 letniej dziewczyny, że może być w ciąży, co jest sytuacją ogromnie stresującą. W przypadku P. L. (1) miała dodatkowo świadomość, że przebywała dobrowolnie z Ł. W. (1) w hotelu na „niepowrocie”, w razie ciąży może być to poczytane za przyzwolenie na seks, będzie miała ograniczone wyjazdy do domu. Te aspekty wyraziła w swoich zeznaniach składanych na rozprawie w dniu 5.06.2018r (k.228). Nie uprawniało to jednak w obliczu wcześniejszych uwag do wywodzenia, że całe oskarżenie jest wytworem fantazji pokrzywdzonej. Jak wynika z jej zeznań, miała poczucie, że źle zrobiła, że jak głupia zgodziła się na podrobienie zaświadczenia, z czego wyszły problemy (k.65). Takie sformułowania świadczą o wglądzie w siebie, a nie manipulacji. Również z opinii MOW w P. z czerwca 2017r. wynika zmiana w zachowaniu P. na lepsze, a jej poprzednia postawa to była poza skierowana do koleżanek w celu zaskarżenia sobie ich sympatii (k.215-217). Taka ocena pozostaje w zgodności z treścią opinii biegłej psycholog J. W. (1). Już podczas przesłuchania w dniu 7.06.2017r w trybie art. 185c§2 kpk pokrzywdzona wypowiadała dojrzałe sądy na temat własnego zachowania, podobnie przed Sądem w dniu 5.06.2018r. Dawało to asumpt do właściwej oceny jej zeznań w powiązaniu z wydźwiękiem pozostałego materiału dowodowego, o czym wyżej.

Podsumowując - błąd w ustaleniach faktycznych jest wynikiem błędu w logicznym rozumowaniu a zarazem naruszenia wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czyli doszło do obrazy art. 7 kpk. Z tych powodów, przy uwzględnieniu treści art. 454§1 kpk, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę Ł. W. (1) przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Procedując ponownie Sąd I instancji będzie miał w polu widzenia wyżej wskazane zapatrywania. Powtórzy w całości postępowanie dowodowe. Będzie miał również w polu widzenia potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii bądź uzupełniającej biegłej J. W. (1) bądź nowej (w razie zdyskredytowania znajdującej się w aktach w oparciu o podstawy z art. 201 kpk) w celu odniesienia się do zarzutów prokuratora wyłożonych w apelacji. Zwrócić należy też uwagę na konieczność wnikliwej analizy materiału dowodowego w kierunku ustalania znamion czynu z art. 197§1 kk tj. czy zeznania pokrzywdzonej pozwalają na przyjęcie, że przemoc była środkiem do doprowadzenia do obcowania płciowego czy też w realiach sprawy należy rozważyć podstęp ewentualnie wykorzystanie bezradności penalizowane

w art. 198 kk. W sporządzonym uzasadnieniu Sąd przedstawi swój tok rozumowania, z zachowaniem reguł art. 7 kpk oraz wg wymogów art. 424 kpk.

Włodzimierz Śpiewła Dorota Dobrzańska Elżbieta Wierzchowska